№ 245.

KURJER POLSKI

WARSZAWA
Sobota dnia 14 Sierpnia r. 1830.

Wszystko dla wszystkich.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Jutro z powodu przypadającego uroczystego święta Kurjer Polski nie wyjdzie.

Wiadomości Krajowe

N. Pan raczył udzielić pensje emerytalne:

1. JPanu Janowi Leonardowi Huber archiwiście trybunału cywilnego I. instancji województwa Lubelskiego, przez wzgląd na 25 letnią jego służbę, tysiąc dwieście złotych, z których 912 złp. z funduszów skarbu publicznego, a 288 złp. z funduszów stowarzyszenia emerytalnego, rocznie i do śmierci.

2. JPanu Janowi Grabskiemu, byłemu podsędkowi sądu pokoju powiatu Zgierskiego, tytułem dodatku do pensji, którą mu postanowieniem Naszém z d. 9/21 czerwca 1828 r. wyznaczyliśmy, sto złotych, z których 36 4/11 zł. z funduszów skarbu publicznego a 63 7/11 zł. z funduszów stowarzyszenia, rocznie i do śmierci.

3. JPani Annie Kuleszowéj wdowie po Józefie Kuleszy, pisarzu sądu policji poprawczéj obwodu Łomżyńskiego, przez wzgląd na 21 letnią służbę jéj męża, dwieście siedmdziesiąt pięć złotych, z których 209 zł. 16 gr. z funduszów skarbu publicznego, a 65 zł. 14 gr. z funduszów stowarzyszenia, rocznie i do śmierci, jeźli w nowe związki małżeńskie nie wejdzie.

4. JPanu Janowi Smolińskiemu woźnemu i posługaczowi przy sądzie pokoju powiatu Kaźmierskiego, przez wzgląd na 21 letnią służbę, dziewięćdziesiąt sześć złotych, siedm i pół groszy, z których 64 zł. 5 gr. z funduszów skarbu publicznego a 9 zł. 5 gr. z funduszów kassy ekonomicznéj miasta Kazimierza dolnego, a 22 zł. 27 i pół gr. z funduszów stowarzyszenia, rocznie i do śmierci.

5. JPanu Józefowi Soleckiemu woźnemu i posługaczowi przy sądzie pokoju powiatu Lubelskiego przez wzgląd na jego 31 letnią służbę, dwieście dwadzieścia złotych, z których 167 zł. 13 gr. z funduszów skarbu publicznego, a 42 zł. gr. 17 gr. z funduszów stowarzyszenia, rocznie i do śmierci.

6. JPani Kassyldzie Eleonorze z Plichtów Podoskiéj, wdowie po Antonim Stanisławie Podoskim referendarzu stanu nadzwyczajnym, drugim prezesie sądu appellacyjnego, przez wzgląd na 22letnię jéj męża służbę, trzy tysiące złotych, z których 2181 zł. 25 gr. z funduszów skarbu publicznego, a 818 zł. 5 gr. z funduszów stowarzyszenia, rocznie, w połowie dla niéj do śmierci, jeźli w nowe związki małżeńskie nie wejdzie, w połowie zaś dla jéj dzieci, Ignacego, Stanisława Kostki, Sabina, Juljana, Andrzeja i Gabrjeli Marjanny, aż do dnia 6 maja 1842 r.

7. JPanu Antoniemu Michałowskiemu sekretarzowi stempla cedul furmańskich przy dyrekcji jeneralnéj poczt, przez wzgląd na jego 41letnią służbę, trzy tysiące złotych, z których 2625 zł. z funduszów

skarbu publicznego, a 375 zł. z funduszów stowarzyszenia, rocznie i do śmierci.

8. JPanu Stanisławowi Skurckiemu, słudze przy expedycji poczt odchodzących, przy głównym urzędzie pocztowym nadwornym, przez wzgląd na 31letnią jego służbę, sześćset trzydzieści złotych, z których 537 zł. 11 gr. z funduszów skarbu publicznego, a 92 zł. 19 gr. z funduszów stowarzyszenia rocznie i do śmierci.

9. JPani Marji Magdalenie Bednarczyk, wdowie po Józefie Bednarczyk lekarzu więzienia kaliskiego, przez wzgląd na 35letnią jéj męża służbę, czérysta pięćdziesiąt złotych, z których 385 zł. 21 gr. z funduszów skarbu publicznego, a 64 zł. 9 gr. z funduszów stowarzyszenia rocznie i do śmierci, jeśli w nowe związki małżeńskie nie wejdzie.

10. JPanu Franciszkowi Cichockiemu strażnikowi więzienia w domu kary i poprawy w tutejszéj stolicy, przez wzgląd na jego 32letnią służbę, trzysta dwadzieścia cztéry złote, z których 253 zł. 4 gr. z funduszów skarbu publicznego, 10 zł. 4 gr. z kassy ekonomicznéj téjże stolicy, a 60 zł. 22 gr. z funduszów stowarzyszenia, rocznie i do śmierci.

11. JPanu Kazimiérzowi Babickiemu burmistrzowi miasta Zagurowa przez wzgląd na jego 22letnią służbę, trzysta złotych, z których 177 zł. 8 gr. z funduszów kassy ekonomicznéj miasta Kluczewa, 54 zł. 16 gr. z funduszów kassy ekonomicznéj miasta Zagurowa, a 68 zł. 6 gr. z funduszów stowarzyszenia, rocznie i do śmierci.

12. JP. Mikołajowi Nowakowskiemu ławnikowi kasjerowi miasta Słomniki, przez wzgląd na jego 20letnią służbę, sto pięćdziesiąt złotych, z których 112 zł. 15 gr. z funduszów miasta Słomnik, a 37 zł. 15 gr. z funduszów stowarzyszenia, rocznie i do śmierci.

13 Janowi Namińskiemu rzemieślnikowi drogowemu, przez wzgląd na utratę zdrowia w ciągu przeszło 18letniéj służby, sto siedm złotych piętnaście groszy, z których 75 9 gr. z funduszów skarbu publicznego, a 32 zł. 6 gr. z funduszu stowarzyszenia, rocznie i do śmierci.

14. JPanu Tomaszowi Budnickiemu byłemu majstrowi mostu na Wiśle pod Warszawą, przez wzgląd na jego 41letnią służbę, tysiąc złotych, z których 925 z funduszów kassy ekonomicznéj stolicy tutejszéj, a 75 zł. z funduszów stowarzyszenia, rocznie i do śmierci.

— Dla ubogiéj wdowy za Mokotowskiemi rogatkami, o któréj wczoraj doniesiono było, nadesłano w tymże dniu do drukarni A. Gałęzowskiego: 1) od JW. G. złp. 20, 2) od lekarza wojskowego bezimiennie złp. 5, 3) bezimiennie złp. 26 gr. 20. — *Dziś* 4) bezimiennie złp. 30, 5) bezimiennie złp. 6 gr. 20, 6) Podchorąży R. złp. 6 gr. 20.

Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy. Stosownie do reskryptu kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji z daty 28 z. m. Nru $\frac{3878}{604}$, podaje do publicznéj wiadomości, a mianowicie osobom, których to interesować może, że każdy do Galicji austrjackiéj przybywający cudzoziemiec obowiązany jest paszport swój złożyć do wizy urzędowi cyrkularnemu, w którego okręgu leży miejsce, gdzie przyjedzie lub które ma w paszporcie przez urzędy celne w Podgórzu lub Brodach poświadczone. Urzęda pograniczne otrzymały najsurowszy przykaz niewypuszczać z kraju tych, którzyby podobnéj wizy nie posiadali. Podróżujący obowiązany jest w każdém mieście cyrkularném przez które przejeżdża, paszport swój do poświadczenia dawać, wtenczas nawet, gdy przejeżdżając inne cyrkuły nie jedzie przez miasta cyrkułowe, ale zatrzymuje się czas niejaki w miejscu ubocznem, winien jest paszport swój oddać władzy miejscowéj dla przesłania go po wizę do cyrkułu. Od tego obowiązku wolny jest ten, kto nie jedzie przez żadne miasto cyrkułowe, i w ciągu swéj podróży nie zatrzyma się w obrębie żadnego cyrkułu, lecz kto tylko krótko bawi, że czas ten nie wystarczyłby na posłanie i zwrócenie paszportu do urzędu cyrkułowego, w każdym jednakże razie winien jest podróżny paszport swój miejscowéj władzy przedstawić. — Warszawa, dnia 3 sierpnia 1830. — Vice-prezydent *Lubowidzki*. — Za sekr. jlnego *Wiernicki*.

Dziełko *Nauka praktyczna kanoniera* znajduje się do sprzedania w naszéj xięgarni przy ulicy Miodowéj pod Nrem 469, podniesione jest z woli autora do ceny 6 złotych gr. 20. — *Hugues et Kermen.*

Wyszły razem dwa zeszyty Pamiętnika Umiejętności moralnych i literatury, wydawanego przez professora Szyrmę, to jest czerwcowy i lipcowy z r. b.; Z nich piérwszy zawiéra. 1) O wielkich charakterach z Ancillona, przez S. K. 2) O więzieniach i zakładach poprawczych w królestwie Niderlandzkiém. Zdanie sprawy Fr. Hr. Skarbka. 3) Lord Byron i Walter Scott w Bruxelli. 4) Żywot Adama Xcia Czartoryskiego G. Z. P. przez F. Bernatowicza. 5) Osieł i szpic, bajka z La Fontaine, przez A. Goreckiego. 6) Graf i sługa, bajka oryginalna Goreckiego. 7) Panna Florjanna, podanie gminne z wieku XVI, przez autorkę Dziedzica i Poddanych. 8) Wesele greckie w Atenach, z podróży Anglika. 9) Rozmaitości: O początkach Algieru. — Jasnowidząca z Prewostu. — Dr. Faust. 10) Nowe dzieła: Rozmowy Mamy z Józią S. Jachowicza. — Dzieła rozmaite. 11) Medale. — Sprostowanie wyrażenia.

Drugi zawiera. 1) Dla czego nowocześni filozofowie późno zajęli się moralnością i jakie było postępowanie w téj ważnéj nauce. 2) O więzieniach i zakładach poprawczych; zdanie sprawy Fr. Hr. Skarbka (dokończenie). 3) Raj i Perja, wyjątek z poematu Lalla Rookh Tomasza Moore; przez S. E. K. 4) Podróż z Kielc do Karlsbadu (List I) przez F. B. 5) Nowe prace prof. Seb. Ciampi w literaturze polskiéj. 6) Rozmaitości: — Zadania do nagród. — Liczba młodzieży szkólnéj — Więzienie inkwizycyjne — Korrespondencja Schillera z Goethem. 7) Nowe dzieła: — Dumy Podolskie Zaborowskiego — Marja Leszczyńska — Rozmowy o zasadach filozofji.

Dzisiejszéj nocy przy ulicy Nowolipie wszczął się pożar; spłonął 1 dworek.

Nowa Xięgarnia przy ulicy Miodowéj Nro 486 w domu Lessla. — Mam honor donieść prześw. publiczności, iż na dniu dzisiejszym założoną została przezemnie w tutejszéj stolicy Xięgarnia pod firmą: S. H. Merzbach, obejmująca skład kompletny dzieł wszelkiego ro[illegible]aju polskich, francuzkich i niemieckich, oraz zbiór celniejszych xiążek innych narodów; jako też ryciny, mappy, papier kolorowy etc. Mając związki wprost z wszystkimi znaczniejszymi xięgarzami tutejszymi i zagranicznymi, każdemu żądaniu w zawodzie xięgarskim zadosyć uczynić jestem w stanie. — Zapewniam najumiarkowańsze ceny i akuratność w uskutecznieniu wszelkich zleceń na sprowadzenie z zagranicy xiążek i t. p. — S. H. Merzbach xięgarz przy ulicy Miodowéj Nro 486 w domu W. Lessla naprzeciw pałacu Körnera. — W Warszawie dnia 7 sierpnia 1830 r.

Na wczorajszéj gieldzie warszawskiéj płacono za obligacje udziałowe po 358, za rossyjskie assygnaty po 180.

W dniu 26 sierpnia r. b. o godzinie 10 zrana w trybunale cywilnym województwa Mazowieckiego, odbędzie się licytacja i ostateczne przysądzenie nieruchomości przy ulicy Piwnéj pod liczbą 109 położonéj, składającéj się z domu murowanego o trzech piętrach i oficyny murowanéj na subhastacją wystawionéj, czyniącéj znaczne dochody. Licytacja zaczynać się będzie od summy 17,000 złp.; zbiór objaśnień i warunki licytacyjne przejrzyć można u W. Podbielskiego pisarzą trybunału i Masłowskiego Patrona.

Łaźnia parowa przy ulicy Rybaki pod Nro 2560 przez pogorzel uszkodzona, w zupełności do piérwotnego stanu, jak dawniéj exystowała, jest odrestaurowaną, w któréj kąpiele od godziny piątéj rano, dla męczyzn cały dzień ciągle, dla kobiet zaś tylko do południa otwarte będą — o czém donosząc P. publiczności, ma zaszczyt zapewnić, iż staraniem podpisanego będzie, przez zaprowadzone ochędostwo, spieszną usługę, zasłużyć sobie na łąskawe uczęszczanie; cena jak dawniéj po złp. 1 od osoby. — Warszawa dnia 6 sierpnia 1830 roku.

H. *Kozłowski.*

EATR NARODOWY. Dziś: kom. Cudzoziemczyzna, i wznowiona kom. Kasztelanic na prędce.

Dziś zrana ciepła stopni 24. — Wczoraj w połud. 14.

Wiadomości Zagraniczne.

Nowe wybory do parlamentu angielskiego już się rozpoczęły. W części Londynu, zwanéj Westminister nie odbyły się bez wielkiego zgiełku, gdyż kandydaci głosowali za ostatniém prawem o opłatach od piwa, a szynkarze zachowali to dobrze w pamięci. Pomimo to większość wybrała ich, ale gdy wybrani reprezentanci do domu wracali, pospólstwo rzucało na nich całemi głowami kapusty i rzepami.

Mówią, że lord Cochrane będzie umieszczony w marynarce angielskiéj.

Kurjer londyński mówi, iż mogą zajść zdarzenia, któreby wymagały chociaż w odległéj przyszłości wmięszania się Anglji do spraw francuzkich. Spokojność samych narodów mogłaby być zagrożoną niesnaskami Francji, a wtenczas te narody wdaćby się musiały dla odwrócenia niebezpieczeństwa.

Jeszcze niektóre szczegóły o rozruchach w Paryżu:

Gdy nocą dnia 28 lud po większéj części na spoczynek się udał, postawiono znaczny oddział gwardji królewskiéj naprzeciwko Luwru, któremu jednak koło 3 godziny inne wyznaczono stanowisko. Obrona zaś téj części pałacu powierzona została Szwajcarom, z których zawsze po trzech ludzi stało za każdą podwójną kolumną pomiędzy oknami wystawy i we wszystkich innych częściach, gdzie bez narażenia się na niebezpieczeństwo strzelać mogli. O godzinie $3\frac{1}{2}$ zrana odezwały się znowu dzwony w rozmaitych częściach miasta i okrzyki: do broni! lud zaczął się zbiegać. Hałas którego było powodem wyłamywanie bruku w różnych ulicach bliskich pałacu, okazywał wyraźnie, że napad łatwo się wznowi, a o $4\frac{1}{4}$ zaczął lud na samym końcu ulicy des Poulies, która jest wązka i prowadzi do ulicy St. Honoré, kamienie z bruku wyłamywać i układać zaporę z lewéj strony Luwru. Szwajcarowie rozpoczęli na tym punkcie silny ogień, który trwał dopókąd tylko lud układał zaporę. Kilka razy dano ognia z okna, z którém się zapora stykała; strzały te nie zrządziły szkody, ale rozdzieliły baczność Szwajcarów; ze strony ludu padło wielu zabitych. O godzinie 11 zapora była zupełnie ustawiona i zasłaniała ciągły ogień za nią rozpoczęty. Ubezpieczeni tym sposobem skoczyli naprzód dwaj z oblegających i dostali się do kraty z przodu Luwru, gdzie się znajduje mały wał mający wysokości około $2\frac{1}{2}$ stopy; położyli się za nim i strzelali na wojsko. Dwaj gwardziści narodowi poszli za ich przykładem; jeden miał z nich ogromną trój-kolorową chorągiew, doczołgał się z wielką usilnością do beczki od wody stojącéj tuż przy kracie, i zdołał na kracie zatknąć chorągiew, równie jak karabin z bagnetem o nią oprzéć; około 200 ludzi rzuciło się mimo rzęsisty grad kul ręcznéj broni, na który byli wystawieni i udali się aż do bramy. Działo się to o $11\frac{1}{4}$ godzinie; tysiące poszły za tym przykładem. Jednakże bój nie skończył się na tém; gdyż Szwajcarowie trzymali jeszcze ulicę du Coq, przeciwległe wchody i inne części gmachu; bronili się odważnie lubo wkrótce odparci zostali. W dwie godziny po tém zdobyciu, wywieziono 4 wozy zabitych z Luwru; prócz tego wiele trupów zostawiono na trawnikach, które tamże wczoraj pogrzebano. Około 60 rannych wynieśli towarzysze z pałacu do hotel Dieu; lud z troskliwością bez wyjątku o rannych miał staranie.

Pod ten czas pobudzeni odgłosem prawie wszystkich dzwonów uzbrojeni mieszkańcy części miasta St. Jacques, St. Germain, Odeon i Gros Caillou w liczbie 5 do 6 tysięcy, zebrali się o godzinie 10 w innéj stronie. Ci mieli do czynienia z dwoma pułkami gwardji, które stały w dziedzińcach Luwru i w ogrodzie Infantki; lecz oprócz tych także z dwoma mocnemi oddziałami ułanów, kirysjerów i grenadjerów pieszych, którzy osadzili Karussel i przez odwodową artyllerją wspierani byli z ogrodu Tulieryskiego. Napad rozpoczął się w ogrodzie infantki, gdzie gwardje przypierającym dopuściły się zbliżyć. Tu w ten sposób przyszło do boju, że przednie szeregi pospólstwa poległy, lecz następujące za niemi tłumem nacierały i spędziły massą swoją wojsko z tego ważnego stanowiska; podczas ciągłego ognia połamano kraty żelazne, lecz Tuillerje dostały się w moc ludu. Jednak lud doznał jeszcze mężnego oporu w innych punktach, a mianowicie przy pawilonie Flory, skąd od 7 godziny miotano ogień na PontRoyal, gdzie wielu poległo. Że zaś z pokojów delfinowéj ciągle strzelano z ręcznéj broni, przeto skoro tylko lud opanował pawilon Flory, wszystkie zaraz poniszczono sprzęty i różne papiery wylatywały oknem. Dwa razy lud zdobył Tuillerje i na powrót opuścił; jednakże o $1\frac{1}{2}$ opanował je zupełnie i dwie trójkolorowe chorągwie zostały zatknięte na środkowym pawilonie. Prócz zniszczenia sprzętów nie dopuszczono się innych nadużyć; zabrano także wszelką broń, i znaleziono bardzo bogato ozdobiony pałasz, który podobno

należał do xięcia Raguzy. W Palais-Royal, gdzie nieco Szwajcarów i żołnierzy gwardji oszańcowało się w domach, zaszły w dniu 29 krwawe potyczki, jakoteż na ulicy St. Honoré i w bliskości ulicy Richelieu. Wieczorem cofnęła się gwardja za rogatkę de l'Etoile; jéj linje rozciągają się aż do Passy. W arcybiskupim pałacu zgromadzeni kanonicy i seminarzyści padli ofiarą, a ich opór był powodem iż zrabowano i poniszczono pałac. Wszystkie ruchomości zostały spalone albo wrzucone w wodę.

Po skończonéj walce dnia 29 deputowani lewéj strony obecni w Paryżu, zebrali się i mianowali kommissję do czuwania nad bezpieczeństwem własności i osób; składa się ona z P. Audry de Puyravault, br. Gérard, Jak. Lafitte, hr. Lobau, Mauguin, Odier, Kazim. Périer i Schonen; naczelnym dowódcą gwardji narodowéj mianowany jenerał Lafayette; deputowany Chardel tymczasowo dyrektorem jeneralnym poczt, deputowany Bavoux prefektem policji Paryzkiéj, a deputowany de Laborde prefektem departamentu Sekwany. Kommissja ta przybrała dnia 30 tytuł kommissji municypalnéj; zdaje się, że ona sprawuje najwyższą władzę, gdyż z publikacji ogłoszonych w Monitorze, nie widać innéj naczelnéj. Taż kommissja zwoływała deputowanych na ratusz przez rozkaz dzienny. Wezwanie zaś xięcia Orleanu do namiestnikostwa, nastąpiło przez deputowanych, w liczbie 89. Xże był podówczas w Neuilly, przyjął ofiarowaną sobie władzę, wydał stósowną odezwę do mieszkańców Paryża, i udał się do Palais royal.

Dnia 31 deputowani znowu się zebrali pod prezydencją P. Lafitte. Zdawała im sprawę kommissja, która była w poselstwie u xcia Orleanu. Uradzili potém wydać odezwę do ludu, któraby dążyła do uspokojenia umysłów i udali się wszyscy do Palais royal, gdzie przeczytali xięciu tę odezwę. Xiąże wsiadł na konia, otoczony deputowanymi pojechał na ratusz, gdzie przyjęty został od kommissji municypalnéj, wysłuchał mowy deputowanego Viennet, na którą krótko odpowiedział, zbliżył się potém do okna, i wzniósł w oczach ludu chorągiew trójkolorową.

Co parowie przez ten czas robili, nie donoszą dzienniki, i w żadnych aktach publicznych nie ma o nich wzmianki.

Monitor pisze, że król wyjechał dnia 31 o 4téj zrana do Trianon; zkąd jak mówią, miał się udać do Rambouillet. — (To więc doniesienie zdaje się pewniejsze, niż wiadomość z Amsterdamu o wyjeździe monarchy do Ostendy.)

Dnia 1 sierpnia nocował król francuzki w Rambouillet. Kurjer donosi, iż monarcha miał koło siebie do 12,000 wojska i 50 dział. Korpus ten osłabia się zbiegostwem. Pozostała przy królu piechota jest w wielkiéj exaltacji, strzela za zbiegami i podpala zboża, w których by się zbiegowie ukrywać mogli.

Namiestnik mianował P. Lafayette naczelnym dowódzcą gwardji narodowéj w całéj Francji.

Lud z Amiens udał się do S. Acheul i zniszczył zabudowania tamtejsze, zamieszkane przez kilku duchownych. Nikt jednak życia nie utracił.

Dnia 1 sierpnia kanclerz Francji marg. Pastoret i W. Referendarz de Semonville, składali swe uszanowanie xięciu Orleans.

Dwaj znakomici młodzi Hiszpanie zginęli w czasie rozruchów w dniu 28 i 29.

Gazeta rządowa Pruska, donosi, iż d. 3 b. m. w południe namiestnik królestwa otworzył uroczyście obiedwie izby. Przy końcu mowy swojéj oświadczył xiąże zgromadzeniu, że d. 2 wieczorem otrzymał akt, mocą którego król J. Karól X i J. K. M. Delfin abdykują na rzecz X. Bordeaux. Akt ten jest umieszczony w Monitorze z d. 4 b. m.

Dziennik La Tribune donosi, że d. 30 o godzinie 4 po południu przybył jenerał Dubourg na plac przed giełdą, w celu, jak się zdaje ogłoszenia jakiejś uchwały, postanowionéj przez część kommissji municypalnéj; lud obstąpił go natychmiast i protestował jak najmocniéj przeciw elekcji X. Orleanu. Jenerał widząc ten natłok, zawołał: "Obywatele! I ja również go

niechcę.,, — Odjechał na powrót nie wykonawszy zlecenia, które go sprowadziło do téj ludnéj części miasta.

Zamek Vincennes poddał się. Znaleziono w nim wielkie zapasy wojenne. Gwardja narodowa zajęła zamek S. Cloud i już na nim powiewa trzykolorowa kokarda.

W Strasburgu nadeszła d. 31 lipca wieczorem o godzinie 8 telegraficzna depesza ministra wojny do jen. porucz. Wicehr. Castea, dowodzącego naczelnie 5 dywizją wojskową, z rozkazem, aby natychmiast kazał zaprzestać wszelkich poruszeń wojskowych i zatknąć trzykolorową kokardę, z dodatkiem, iż w Paryżu rewolucja już się skończyła i że xiąże Orleans został mianowany namiestnikiem państwa. Druga telegraficzna depesza ministra spraw wewnętrznych z d. 1 sierpnia rozkazuje prefektowi niższego Renu, aby natychmiast i pod osobistą odpowiedzialnością kazał ogłosić, iż xiąże Orleanu jest mianowany namiestnikiem państwa i że król wyjechał z S. Cloud. Obiedwie telegraficzne depesze zostały przybite w Strasburgu d. 2 sierpnia.

Rozmaitemi rogatkami przybywają do Paryża nieustannie wojska wszelkiego rodzaju broni, ozdobione barwami narodowemi i tłumy mieszkańców z okolicznych włości towarzyszą im. Wprowadzają ich do miejsc wskazanych przez władze miejskie, gdzie tak w żywność, jak w inne potrzeby są zaopatrzeni.

Jenerał Drouot mianowany został gubernatorem dywizji wojskowéj, któréj sztab znajduje się w Metz.

Jenerał Fabvier instalowany został, jako tymczasowy gubernator domu inwalidów.

Margrabia Pastoret miał podać o uwolnienie, jako kanclerz Francji.

Kommissarze, którym polecony został tymczasowy zarząd różnych ministerjów, zgromadzili się w Palais royal u xięcia Orleanu, gdzie przez 5 godzin zostawali.

Xiąże Laval-Montmorency przybył z Londynu do Paryża.

Prawie wszystkie teatra paryzkie otworzono przedstawieniami na korzyść rodzin poległych lub rannych osób w dniach 27, 28 i 29 z.m. Spiewak Nourrit śpiewał w teatrach des Variétés, des Noveautés, i de la Porte de S. Martin, ułożoną przez Kazimierza Delavigne kantatę.

Messager des Chambres twierdzi, iż P.P. Montbel i Capelle są jedynymi ministrami, którzy się znajdują obok króla; dokąd się zaś reszta 5 ministrów udała, jest zupełnie niewiadomo.

Dziennik Temps utrzymuje, że P. Peyronnet aresztowany został w Tours.

Kommissja municypalna udała się d. 1 sierpnia, jak Monitor donosi, mając na czele jenerała Lafayette, do Palais Royal gdzie przyjęta została od X. Orleans, który jéj przedstawił całą swoją rodzinę, wyjąwszy X. de Chartres, którego oczekują z Joigny na czele jego pułku. Xiąże i xiężna otoczeni swemi dziećmi pokazali się potém z jenerałem Lafayette z balkonu Palais Royal licznie zgromadzonemu ludowi, który ich powitał. Namiestnik polecił członkom tymczasowéj kommissji miejskiéj, ażeby czynności swoje względnie wszystkiego, co się tycze wewnętrznéj spokojności miasta i nadal tymczasowie wykonywała i oświadczył im swoje podziękowanie za dotychczasowe sprawowanie obowiązków. Kommissarze Barante i Empis, którym polecone zostało zarządzenie listy cywilnéj, donoszą w Monitorze, iż przy zajęciu zamku w S. Cloud kosztowne onego sprzęty tylko bardzo nieznacznie lud uszkodził.

Dotychczasowa kommissja municypalna złożyła władzę piastowaną przez 5 dni w ręce X. Orleanu, który wydał w d. 1 sierpnia postanowienie, mocą którego przyjęta jest trójkolorowa kokarda i nie wolno nosić innéj, niemniéj, że izby parów i deputowanych, zgromadzą się 3 sierpnia w miejscu zwykłych posiedzeń. Siedmiu innemi postanowieniami zostali mianowani: P. Dupont d'Eure kommissarzem, w wydziale sprawiedliwości; hr. Ge-

rard kommissarzem w wydziale wojny; P. Guizot kommissarzem w wydziale skarbowym; P. Girod prefektem policji Paryża; P. Aubernon, prefektem departamentu Sekwany i Oisy, a P. Clausse merem Versalu.

Journal des Debats dołącza do listy kommissarzów także hr. Reinhard, byłego posła przy związku niemieckim, jako kommissarza w wydziale spraw zagranicznych; Monitor jednakże nie wspomina nic o tych mianowaniach. Podług powyższego spisu X. Broglie wystąpił z wydziału spraw wewnętrznych. Mianowany w jego miejsce P. Guizot wydał d. 1 sierpnia rozporządzenie, względem mianowania w każdym cyrkule miasta Paryża 4ch kommissarzów, którzy się mają zajmować zdziałaniem spisu poległych i rannych podczas ostatnich wypadków, tudzież zbadaniem stanu ich rodzin.

Kommissarz w wydziale skarbowym baron Louis, wzywa w publicznych pismach wszystkie władze, aby wspierały pobór prawnych podatków. "Każdy obywatel (mówi daléj) bez wątpienia gorliwie dopomagać będzie rządowi przez rzetelną opłatę podatków do załatwienia potrzeb administracji.

W izbie deputowanych odbyło się d. 2 w południe przygotowawcze zgromadzenie w celu wybrania wielkiéj deputacji, która w d. 3 przy otworzeniu izb, ma przyjmować namiestnika. Messager donosi, iż deputowani postanowili złożyć dotychczowe mundury zwyszywanemi liljami i w czarnych frakach przyjść na posiedzenie zagajenia, które podług zdania Gazette de France odbędzie się w tymczasowéj sali deputowanych.

Messager des chambres donosi o wyjeździe króla co następuje: Karol X. i rodzina jego w podróży do Rambouillet przejeżdżali przez S. Cyr. [illegible]szak otwierał oddział żandarmerji, po nim szło do 200 ludzi straży przybocznéj, a następnie ekwipaże dworskie. Król i Delfin jechali konno, otoczeni gwardją przyboczą, kiryserami i żandarmami. Ogółem było tego wojska 1500 i miało ono także 6 dział. Gazette de France dodaje, że król zamierzał przenocować w Rambouillet, a dnia następnego udać się w dalszą podróż do Chartres.

W Tulonie pracować będzie 2000 więźniów galerowych około pomnika, który tam wystawiony będzie na pamiątkę wzięcia Algiéru.

Kilka domów handlowych w Paryżu i Rouen zawiązuje kompanję w celu ułatwienia kommunikacji handlowych między Havre i Indjami wschodniemi.

---

wracania mowy płynnéj i czystéj jąkającym się osobom; mam honor więc zawiadomić niniejszém iż osoby tą dolegliwością dotknięte do mnie udawać się mogą, i zapewnić zarazem, że przy ścisłém zachowaniu mojéj metody w krótkim bardzo czasie od téj dolegliwości uwolnione będą. Mieszkających na prowincji uprzedza się, iż na krótki czas tylko w celu wyleczenia się do stolicy przybyć potrzebują. Na dzieciach mniéj niżeli lat dziesięć mających sztuki méj nie praktykuję. Mieszkam pod Nrem 28 przy ulicy Krakowskie Przedmieście naprzeciwko Zamku na pierwszém piętrze. — w Warszawie dnia 13 sierpnia 1830 r. — C. *Lahusen.*

Billard do sprzedania ze wszelkiemi rekwizytami z wolnéj ręki pod Nro 897 przy ulicy Chłodnéj, za pomierną cenę.

OBWIESZCZENIA Z BIORA INFORMACYJNEGO *przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod N. 377.*

(612) Osoba płci żeńskiéj dobrego wychowania, rodem Niemka, życzy się umieścić za Bonę.

(674) Potrzebny jest dworek lub kamienica w bliskości Nowego Swiata lub Marszałkowskiéj ulicy wartości od 15,000 do 20,000 złp. byle tylko possessja wspomniona miała choć maleńki ogródek; dalsza wiadomość jak wyżéj.

(663) Ktoby życzył wypożyczyć na Dobra w Województwie Mazowieckiém summę 10 do 12,000 złp. i subintabulować na summie 21,000 złp. lokowanéj na piérwszéj hipotece, wymagalnéj na przyszły S. Jan, z zastrzeżeniem pewnego wadium w razie uchybienia terminu, niech się zgłosi do Bióra Informacyjnego po dalszą wiadomość.

Possessja przy ulicy Bugaj w bliskości Zamku, z obszernemi dziedzińcami na składy, mająca mury na magazyny li na wygodne zamieszkanie służyć mogące, jest z wolnéj ręki do sprzedania; dalszą wiadomość Bióro Informacyjne udzieli.

(698) W Kawenczynie o pół mili za Pragą wyrabia się cegła i dachówka z wybornego materjału, dla dogodności chęć nabycia takowéj za cenę niższą od cegły w Warszawie wyrabianéj mającym. Tak cegła zwyczajna, jako sklepiowka, tretoarka i gzymsy, nadto dachówki każdego rodzaju i gąsiory, w Biórze Informacyjném złożone zostały, gdzie je cało-dziennie widzieć i o cenie gatunku każdego wiadomość powziąść można. Zamawiający wielką partję, znaczny może miéć rabbat. Szczególniéj trotoarka jest tak mocna, że trotoary z niéj robione w trwałości kamiennym nie ustąpią.

(702) Jest do sprzedania Bryczka na tylnych rysorach w dobrym stanie za cenę umiarkowaną; dowiedzieć się można w Biórze Informac.

(504) Na ulicy Sto Jerskiéj pod L. 1788 jest do najęcia od S. Michała lokal kawalerski składający się z trzech pokoi i przedpokoj; dowiedzieć się można w miejscu.

(621) Jest do najęcia za Zelazną Bramą, blisko ogrodu Saskiego, lokal złożony z 6 lub 8 pokoi na dole ze stajnią, wozownią, kuchnią i wszelkiemi wygodami.

(552) PIWOWAR kilkanaście lat praktykujący w Warszawie życzyłby sobie przyjąć podobne obowiązki, wiadomość o nim powziąść można w Biórze Informacyjném.

(503) Kawalerowie pragnący miéć razem stancją i stół w domu gospodarskim, albo rodzice żądający umieścić swe dzieci na pensji niedrogiéj a dogodnéj, raczą się zgłosić po dalszą wiadomość do Bióra Informacyjnego.

(706) Pewien wydawca pisma perjodycznego w Warszawie życzyłby znaleść wspólnika z kapitałem do 4000 złp. któryby przyjął na siebie ułatwienie ekonomicznych czynności jakie temu przedsięwzięciu towarzyszą. Entrepryza jest korzystna, lecz redaktor chciałby się uwolnić od ekonomicznych zatrudnień, by swobodniéj mógł poświęcić się literackim pracom. Dalsza wiadomość w Biórze Informacyjném.

(701) Osoba bezżenna, usposobiona na rządce domu lub zastępcę Wojta Gminy, życzy sobie przyjąć podobny obowiązek; dowiedzieć się o niéj można w Biórze Infor.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁOWNY PRZY ULICY DANIEŁOWICZOWSKIEJ POD N. 616